

## NIEMCY ZWIĘKSZAJĄ UPRAWNIENIA ANTYTERRORYSTYCZNE SŁUŻB I POLICJI. "WIEDZA TO WŁADZA"

Niemiecki rząd przyjął pakiet ustaw antyterrorystycznych. Mają one zwiększyć uprawnienia służb specjalnych i policji oraz pozwolić na skuteczniejszą kontrolę użytkowników telefonów komórkowych z kartą prepaid. Projekt ustawy w przyszłym tygodniu trafi do Bundestagu.

Szef MSW Niemiec Thomas de Maiziere, przedstawiając w środę w Berlinie założenia projektu, powiedział, że ze względu na coraz bliższą międzynarodową współpracę terrorystów przy planowaniu zamachów, również służby policyjne muszą coraz lepiej koordynować swoje działania.

*Wiedza to władza. Chcemy skutecznie stawić czoła organizacjom terrorystycznym, a to oznacza, że musimy dzielić się naszą wiedzą.*

*Szef MSW Niemiec Thomas de Maiziere*

Jak wyjaśnił, nowe przepisy umożliwią służbom niemieckim tworzenie z partnerami z Europy i z NATO wspólnych banków danych zawierających informacje o przemieszczaniu się terrorystów, ich udziale w walkach poza Europą oraz ewentualnych przestępstwach popełnionych po powrocie do kraju z regionów walk.

Policja federalna (Bundespolizei) będzie mogła umieszczać swoich agentów w strukturach przestępczych, szczególnie tych zajmujących się przemycaaniem imigrantów. Dotychczas takie działania ograniczone były do walki z handlem narkotykami.

**Czytaj też:** [Symbole terroryzmu islamskiego na KSW35. "Krok do propagandy"](#)

Sprzedawcy kart telefonicznych prepaid zostaną natomiast zobowiązani do skontrolowania danych osobowych klienta nabywającego tego rodzaju telefon i zarejestrowania ich, aby w razie konieczności możliwa była identyfikacja. "Sytuacja obecna stanowi poważną lukę w bezpieczeństwie" - ocenił de Maiziere. Jego zdaniem telefon prepaid można obecnie kupić "podając nazwisko Donald Duck albo pierwsze lepsze nazwisko z książki telefonicznej". Cechą charakterystyczną oferty prepaid jest brak konieczności zawarcia pisemnej umowy z operatorem.

Minister przyznał, że nowe przepisy mogą powodować pewne niedogodności dla obywateli.  
"Bezpieczeństwo jest jednak ważniejsze od wygody" - stwierdził de Maiziere.

